

Sygn. akt **XXIV C 2741/20**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	<b>sędzia Paweł Pyzio</b>
-----------------	---------------------------

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2023 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **J. O., T. O.**

przeciwko **(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.**

### **o ustalenie i zapłatę**

1. zamyka rozprawę;
2. ustala, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 28 grudnia 2006r. zawarta przez J. O. i T. O. z (...) Bank (...) S. A. w W. jest nieważna;
3. zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. łącznie na rzecz J. O. i T. O.:
  - kwotę 526.639,14 zł. (pięćset dwadzieścia sześć tysięcy sześćset trzydzieści dziewięć złotych 14/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 listopada 2020r. do dnia zapłaty;
  - kwotę 234.427,71 zł. (dwieście trzydzieści cztery tysiące czterysta dwadzieścia siedem złotych 71/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 kwietnia 2022r. do dnia zapłaty;
4. oddala powództwo w pozostałej części;
5. ustala, że koszty procesu ponosi w całości pozwany, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt XXIV C 2741/20

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 23 października 2020 r. (data nadania na poczcie) zmodyfikowanym ostatecznie pismem z 2 lutego 2022 przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W., powodowie J. O. i T. O. wnosili o:

- I. Ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) zawarta w dniu 28 grudnia 2006 r. z (...) Bank (...) S.A. jest w całości nieważna,
- II. Zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwoty 526 639,14 PLN wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

III. Zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów dalszej kwoty 241 941,11 PLN wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia niniejszego pisma do dnia zapłaty.

Nadto powodowie wniesli o zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 34 zł.

W uzasadnieniu powództwa strona powodowa wskazywała, że umowa została zawarta według wzorca umownego zaś jej postanowienia nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Umowa nie pozwalała na określenie kwoty kredytu w sposób jednoznaczny, co prowadzi do nieważności umowy. W rzeczywistości zawarta umowa, pomimo wyrażenia kwoty kredytu w walucie CHF, była umową kredytu denominowanego, a w przypadku wyeliminowania zapisów dotyczących denominacji, nie dałoby się jej wykonać. Zdaniem powodów umowa jest również sprzeczna z art. 353<sup>1</sup> k.c. (pозew k. 3-36, pismo zawierające modyfikację powództwa z dn. 2 lutego 2022 r. k. 428-432).

W odpowiedzi na pozew oraz dalszych pismach procesowych, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

W uzasadnieniu pozwany podniósł brak interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy. Wskazał również, że zawarta przez strony umowa była umową kredytu walutowego, zgodną z konstrukcją tego rodzaju umów i naturą stosunku umownego. Zarówno bowiem kwota kredytu jak również zabezpieczenie kredytu (hipoteka) zostały wyrażone w walucie obcej, kredyt miał być również spłacany z rachunku bankowego prowadzonego w walucie obcej, a nadto jego wypłata również miała nastąpić w walucie. Ponadto pozwany wskazał, że bank nie działał arbitralnie, określając kursy stosowane przy mechanizmie przewalutowania.. Pozwany zaprzeczył zarzutom podniesionym przez powodów. Jego zdaniem, umowa nie naruszyła również zasad współżycia społecznego. Umowa kredytu nie zawiera także postanowień abuzywnych. Pozwany podniósł jednak, że ewentualne niezwiązanie klauzulami niedozwolonymi w zakresie stosowanego kursu ma ten skutek, że wyeliminowane postanowienia należy zastąpić kursem rynkowym lub kursem średnim NBP. W końcu pozwany podniósł nadużycie prawa podmiotowego przez powodów, gdyż powodowie zaaprobowali mechanizm przewalutowania oraz ustalane przez walut obcych, nadto wskazywał, że powodowie wykonywali umowę i byli beneficjentami niskiej stawki Libor. Nadto pozwany zarzucił przedawnienie roszczenia powodów. Pozwany z ostrożności procesowej, na wypadek uwzględnienia roszczenia T. O. i J. O. o zapłatę w jakiegokolwiek części podniósł zarzut skorzystania przez pozwanego z prawa zatrzymania świadczenia, które w razie prawomocnego orzeczenia będzie przysługiwało stronie powodowej od pozwanego do czasu zaofiarowania pozwanemu przez stronę powodową zwrotu świadczenia w postaci kwoty kredytu (tj. kwoty 831 592,19 PLN) wypłaconej stronie powodowej na podstawie umowy kredytu oraz z ostrożności procesowej wniósł o orzeczenie, że zapłata przez pozwanego na rzecz strony powodowej kwoty określonej w wyroku nastąpi za jednoczesnym zaofiarowaniem przez stronę powodową na rzecz pozwanego kwoty 831 592,19 PLN i wobec tego wniósł również o oddalenie roszczenia strony powodowej o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 22 czerwca 2023 r. do dnia zapłaty (odpowiedź na pozew k. 92-159, pismo procesowe pozwanego odpowiedź na rozszerzenie powództwa k. 445-448v, pismo procesowe pozwanego zawierające zarzut zatrzymania k. 504-505).

W piśmie z dn. 24 listopada 2023 r. pozwany zakwestionował matematyczną poprawność wyliczeń strony powodowej, należności składających się na kwotę dochodzoną tytułem składki ubezpieczenia pomostowego tj. na kwotę 7 513,40 zł wskazując, że kwota ta została powodom zwrócona, a nadto podkreślił brak podstaw do zasądzenia na rzecz powodów kwoty 7 110 PLN tytułem zwrotu składek na ubezpieczenie nieruchomości, gdyż pozwany w tym zakresie nie uzyskał jakiegokolwiek korzyści (pismo procesowe pozwanego k. 547-550).

#### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Powodowie poszukiwali kredytu na zakup domu/segmentu na własne potrzeby mieszkaniowe. Zamiarem powodów było zaciągnięcie kredytu w złotych polskich. Powodowie byli zainteresowani tego typu kredytem, gdyż cena nieruchomości była wyrażona w złotychkach. Powodowie nie zastanawiali się nad tym po co frank szwajcarski

jest zastosowany w umowie kredytu. Doradca kredytowy zapewniał powodów, że waluta CHF jest stabilna. Nie poinformowano powodów o ryzyku jakie ponosi bank w związku z umową. Podczas rozmów z doradcą kredytowym cały czas mowa była jednak o kredycie w złotych polskich. W dacie podpisywania umowy nie miało więc znaczenia dla powodów, w jaki sposób kwota w PLN będzie przeliczana na walutę CHF, gdyż kredyt miał być powodom udostępniony w złotych i w tej walucie powodowie mogli go również spłacać. Doradca nie poinformował jednak powodów, że zmiana kursu będzie miała wpływ na wysokość salda kredytu. Powodom nie przedstawiono historii kursu franka, ani symulacji kształtowania się kursu w przyszłości. Powodowie spłacają kredyt w złotych (zeznania powodów k. 465-466).

W dniu 8 listopada 2006 r. powodowie złożyli za pośrednictwem doradcy kredytowego wnioski o kredyt hipoteczny na sfinansowanie zakupu nieruchomości na rynku wtórnym w wysokości 850 000 zł. Jako walutę kredytu wskazano CHF (wniosek kredytowy – k. 219-221).

Wraz z wnioskiem kredytowym powodowie podpisali dokument pt. INFORMACJE DLA WNIOSKODAWCÓW UBIEGAJĄCYCH SIĘ O KREDYT MIESZKANIOWY/ KREDYT KONSOLIDACYJNY/POŻYCZKĘ HIPOTECZNĄ INDEKSOWANY/Ą KURSEM WALUTY OBCEJ”.

Dokument ten stanowił, iż:

„W ofercie (...) Bank (...) SA. dla klientów Indywidualnych są zarówno kredyty i pożyczki hipoteczne zlotowe oraz w walutach (CHF/EUR).

Klienci zaciągający kredyty w walucie obcej, aktualnie korzystają z niższego oprocentowania w porównaniu z oprocentowaniem kredytów zlotowych. Miesięczna rata kredytu z uwagi na wysokość oprocentowania jest niższa. Wynika to ze znacznej różnicy w wysokości stawek referencyjnych, które są podstawą do ustalenia oprocentowania kredytu.

Należy podkreślić, że oprocentowanie kredytów zlotowych i walutowych jest zmienne, uzależnione od wysokości stawek referencyjnych. Zmiana wysokości stawek referencyjnych może spowodować wzrost lub spadek oprocentowania kredytu walutowego lub zlotowego, co oznacza, że wysokość raty kredytu podlega wahaniom.

Zgodnie z parametrami kredytów hipotecznych (...) Bank (...) S.A. w okresie do 05 lipca br. stawki referencyjne wynoszą:

dla kredytów zlotowych – 4,22 % (WIBOR 6M)

dla kredytów walutowych w CHF - 1,61% (LIBOR 6M CHF) 2,32

dla kredytów walutowych w EUR - 3,13 % (EURIBOR 6M)

Zaciąganie kredytów walutowych wiąże się dla Kredytobiorcy z ponoszeniem ryzyka kursowego. Oznacza to, że zarówno rata kredytu, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu - przeliczona na PLN na dany dzień - podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Rzeczywiste koszty obsługi kredytu mogą się okazać wyższe od wcześniej założonych.

Przed podjęciem ostatecznej decyzji o wyborze waluty kredytu zachęcamy Klientów do zapoznania się z aktualnymi prognozami dotyczącymi kursu danej waluty, sporządzonymi przez analityków finansowych, do zapoznania się z historycznymi danymi na temat zmian kursów walut, (które z uwagi na zachodzące zmiany w danym okresie mogą być korzystne lub niekorzystne dla Klienta), a także do uważnego porównania wysokości miesięcznych rat w PLN i w walucie obcej.

Sytuacja i potrzeby naszych klientów są różne. Po przeanalizowaniu w/w informacji każdy Wnioskodawca wybiera walutę najkorzystniejszą dla siebie, umożliwiającą optymalną formę spłaty zadłużenia. Podkreślamy, że Bank oferuje możliwość zmiany waluty kredytu, wielokrotnie w trakcie okresu spłaty - na PLN i inną walutę.

Oświadczam, że Bank przed zaoferowaniem mi kredytu w walucie obcej przedstawił mi ofertę kredytu w złotych polskich. Zapoznawszy się z obydwoma ofertami świadome dokonałem wyboru waluty kredytu.

W załączeniu:

- historia zmian kursu franka szwajcarskiego/euro do złotego

przy czym załączników tych nie dołączono do złożonego do akt dokumentu (k. 223).

W dniu 28 grudnia 2006 r. T. O. i J. O. zawarli z (...) Bank (...) S.A. w W. umowę kredytu hipotecznego nr (...) (umowa k. 58-61).

Na mocy tej umowy Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 356 623,63 CHF na okres 360 miesięcy w celu sfinansowania kosztów zakupu domu jednorodzinnego na rynku wtórnym oraz częściowe refinansowanie wniesionego wkładu własnego (ust. 1-4 umowy).

Zgodnie z ust. 5.1 uruchomienie kredytu miało nastąpić nie później niż 21 czerwca 2007 r. zaś zgodnie z ust. 5.2 umowy, uruchomienie kredytu miało nastąpić jednorazowo w wysokości nie większej niż 839 706 PLN w następujący sposób:

- 1) Z kwoty kredytu zostanie pobrana składka ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S.A. o której mowa w pkt 9.2;
- 2) w wysokości 765 000 PLN określonej w akcie notarialnym ostatecznej umowy kupna-sprzedaży kredytowanej nieruchomości stanowiącej różnicę między ceną nabycia kredytowanej nieruchomości a wniesionym wkładem własnym.

Oprocentowanie kredytu było równe stopie bazowej oprocentowania, którą stanowi LIBOR dla 6 miesięcznych depozytów w CHF powiększonej o 0,90 punkt procentowy stałej marży. W dniu sporządzenia umowy oprocentowanie kredytu wynosi 2,97 % w skali roku (ust. 6.1 - 6.3 umowy).

Kredyt spłacany miał być w ratach kapitałowych rosnących (tj. równych ratach kapitałowo-odsetkowych) w łącznej liczbie 359 rat miesięcznych, których wysokość była określona w harmonogramach spłat przekazanych niezwłocznie po uruchomieniu kredytu. Spłata należności z tytułu kredytu następuje ze wskazanego w umowie numeru rachunku prowadzonego w CHF i zasilanego wyłącznie środkami w walucie, w której jest prowadzony. Kredytobiorcy zobowiązali się zapewnić na rachunku wystarczającą kwotę środków do pokrycia wymagalnych należności banku z tytułu kredytu (ust. 8.1 i 8.8 umowy).

Kredytobiorcy oświadczyli w umowie, że są świadomi ryzyka zaciągnięcia kredytu w walutach obcych, które wynika z możliwości zmiany kursu waluty kredytu, różnic pomiędzy ceną nabycia kredytowanej nieruchomości i kwoty kredytu. Kredytobiorca zobowiązany jest niezwłocznie dostarczyć do Banku potwierdzenie dokonania pokrycia tej różnicy (ust. 12.5 umowy).

Kredytobiorcy zobowiązali się do pokrycia ze środków własnych, wynikających ze zmian kursu waluty kredytu, różnic pomiędzy ceną nabycia kredytowanej nieruchomości i kwoty kredytu. Kredytobiorca zobowiązany jest niezwłocznie dostarczyć do Banku potwierdzenia dokonania pokrycia tej różnicy. Kredytobiorcy upoważnili bank do obciążania rachunku do wysokości dostępnego salda, wszelkimi kwotami wymagalnych należności wynikających z umowy, w szczególności kwotami rat kredytu, odsetek, prowizji i opłat oraz kosztami ustanowienia i utrzymania zabezpieczeń kredytu, w tym kwotami składek ubezpieczeniowych. W przypadku, gdy rachunek prowadzony jest w innej walucie niż waluta wymagalnych należności, obciążenie następuje po przewalutowaniu. Kredytobiorcy zobowiązali się utrzymać

na rachunku środki wystarczające do pokrycia w terminie wszystkich wymagalnych należności wynikających z umowy (ust. 13.1 i 13.2 umowy).

W umowie kredytu postanowiono, że w sprawach nieuregulowanych w umowie zastosowanie mają postanowienia „Regulaminu Produktów kredytowych dla klientów indywidualnych”, który stanowi integralną część umowy. Kredytobiorcy oświadczyli, że otrzymali, zapoznali się i akceptują warunki Regulaminu, a także potwierdzają dotyczące ich zobowiązania, oświadczenia i zapewnienia w nim zawarte (ust. 13.4 umowy).

W myśl postanowień „Regulaminu Produktów kredytowych dla klientów indywidualnych w (...) Bank (...) S.A.” (Regulamin k. 271-277v) uruchomienie produktu kredytowego może być dokonane, jeżeli kredytobiorca posiada rachunek (§ 4 ust. 2). Bank zobowiązany był do realizacji prawidłowo wystawionej dyspozycji uruchomienia produktu kredytowego w terminie trzech dni roboczych, licząc od dnia spełnienia wszystkich warunków uruchomienia produktu kredytowego. (§ 4 ust. 4).

Jeżeli zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy wypłata środków uruchomionego produktu kredytowego ma nastąpić w innej walucie niż waluta produktu kredytowego określonego w umowie, to następuje to po Przewalutowaniu. Przewalutowanie następuje po kursie obowiązującym w momencie dyspozycji uruchomienia produktu kredytowego (§ 4 ust. 5).

„Przewalutowanie” zdefiniowane zostało w Regulaminie jako wymiana waluty dokonywana przez bank i za jego zgodą, po obowiązującym w banku w dniu dokonywania wymiany kursie kupna/sprzedaży walut lub w przypadku wymiany waluty obcej na inną walutę obcą, po kursie krzyżowym; obowiązujące w banku kursy wymiany walut dostępne są w jednostkach banku, na stronie internetowej, w centrum telefonicznym lub udostępniane przez bank w inny sposób (§ 2 pkt 20).

Zgodnie z Regulaminem, spłata kwot produktu kredytowego oraz zapłata odsetek i innych należności wynikających z umowy następuje poprzez obciążenie przez bank Rachunku, bez odrębnej dyspozycji kredytobiorcy. Kredytobiorca obowiązany był do posiadania Rachunku oraz zasilania go wpływami zabezpieczającymi spłatę kwot produktu kredytowego oraz zapłatę odsetek i innych należności wynikających z umowy (§ 9 ust. 3). Jeżeli kredytobiorca nie posiada na Rachunku wystarczających na spłatę kwot wpływów zabezpieczających jego spłatę kwot produktu kredytowego oraz zapłaty odsetek i innych należności wynikających z umowy, bank może dokonać obciążenia innego prowadzonego przez siebie na rzecz kredytobiorcy rachunku. W przypadku, gdy obciążany rachunek prowadzony jest w innej walucie niż waluta produktu kredytowego, obciążenie następuje po przewalutowaniu (§ 9 ust. 4).

„Rachunek” został zdefiniowany w Regulaminie jako prowadzony przez bank dla kredytobiorcy, w walucie produktu kredytowego, rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy w rozumieniu Prawa bankowego (§ 2 pkt 21).

„Wkład własny” został zdefiniowany w Regulaminie jako nie pochodzące z kredytów, pożyczek lub źródeł podobnego rodzaju środki pieniężne kredytobiorcy zapewniające w części finansowanie kredytowanej nieruchomości; w pozostałej części finansowanie kredytowanej nieruchomości dokonywane jest środkami pochodzącymi z kredytu mieszkaniowego (§ 2 pkt 34).

Kredyt wypłacono we wnioskowanej kwocie w czterech transzach:

1. 11 stycznia 2007 r. 3 423,59 CHF wg kursu CHF 2,3467,
2. 11 stycznia 2007 r. 28 284,27 CHF wg kursu CHF 2,3467,
3. 11 stycznia 2007 r. 61 817,63 CHF wg kursu CHF 2,3467,
4. 22 stycznia 2007 r. 263 098,14 CHF wg kursu CHF 2,3259 (zaświadczenie k. 62-68v).

Powodowie cały czas spłacają kredyt w złotychkach.

Powodowie spłacili kwotę 526 639,14 PLN tytułem rat kapitałowo-odsetkowych dokonywanych przez powodów w okresie od września 2010 r. do października 2020 r. włącznie, sumę składek pobranych od powodów tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za okres od 1 stycznia 2011 r. do 31 grudnia 2012 r., sumę składek ubezpieczeniowych pobranych od powodów za okres od 6 grudnia 2012 r. do 5 grudnia 2020 r. oraz 241 941,11 zł tytułem rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych przez powodów w okresie od lutego 2007 r. do sierpnia 2010 r. włącznie, sumę rat kapitałowo-odsetkowych pobranych od powodów w okresie od listopada 2020 r. do stycznia 2022 r. włącznie, sumę składek pobranych od powodów tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za okres od 11 stycznia 2007 r. do 31 grudnia 2010 r. oraz sumę składek ubezpieczeniowych nieruchomości pobranych od powodów za okres od 8 grudnia 2020 r. do 13 grudnia 2021 r. włącznie (zaświadczenie k. 434, historia spłaty rat kapitałowych i odsetkowych k. 435-438v, zeznania powodów k. 465-466).

3 kwietnia 2008 r. nastąpił zwrot składki za niewykorzystany okres ubezpieczenia pomostowego w kwocie 12 522,33 PLN (zaświadczenie k. 434).

Powodowie są świadomi skutków nieważności umowy zeznania powodów k. 465-466).

5 czerwca 2023 r. pozwany skierował względem powoda oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania świadczenia należnego stronie powodowej od pozwanego do czasu zaoferowania pozwanemu przez stronę powodową zwrotu świadczenia, które strona powodowa otrzymała od pozwanego w wykonaniu umowy z tytułu wypłaconej kwoty kredytu w łącznej wysokości 831 592,19 PLN (oświadczenie k. 536, potwierdzenie odbioru k. 539-540v).

Sąd ustalił stan faktyczny w sprawie na podstawie powołanych dokumentów – nie zakwestionowanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie budziły wątpliwości Sądu i zostały uznane za pełnowartościowy materiał dowodowy.

Sąd pominął wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, a także pominął wniosek strony powodowej o zobowiązanie pozwanego Banku do złożenia dokumentów ponieważ dowody powyższe nie miał on znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (postanowienie dowodowe k. 465v).

Sąd uznał zasadniczo za wiarygodne zeznania powodów w zakresie przekazywanych powodom informacji oraz świadomości co do treści umowy, gdyż zeznania te nie zostały przez pozwanego podważone.

### **Sąd zważył, co następuje.**

Powodowie domagali się w przedmiotowej sprawie zapłaty łącznie kwoty 526 639,14 zł oraz 241 941,11 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia w związku z nieważnością umowy kredytu hipotecznego ewentualnie w związku z abuzywnością niektórych jej postanowień. Najdalej idącym zarzutem sformułowanym przez stronę powodową był zarzut nieważności przedmiotowej umowy. Powoduje to konieczność rozważenia tego zarzutu w pierwszej kolejności, gdyż będzie to przesądzało o zasadności roszczeń dochodzonych w sprawie.

**I** Zgodnie z art. 58 k.c.

§ 1. Czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

§ 2. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

§ 3. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Zdaniem Sądu umowa kredytowa którą zawarły strony jest nieważna, ponieważ wykracza poza granice swobody umów określone w art. 353<sup>1</sup> k.c.

Zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przez strony umowy kredytu, tekst jedn. Dz. U. z 2002 r., nr 72, poz. 665 ze zm.), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Jak stanowi ust. 2 art. 69 prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Z postanowień umowy kredytu przytoczonych wyżej i odsyłających do tabel bankowych w zakresie ustalania kursów CHF stosowanych do przeliczania zobowiązań stron wynikających z tej umowy wynika jednoznacznie, że warunki umowy dotyczące ustalania kursów waluty CHF, które miały zastosowanie do ustalania wysokości salda kredytu jak i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych dawały pozwanemu bankowi uprawnienie do dowolnego kształtowania zobowiązań drugiej strony umowy. W tym zakresie postanowienia umowy nie zawierały żadnych ograniczeń, pozwalając bankowi na niczym nieograniczone ustalanie kursu CHF w swoich tabelach, a tym samym wysokości zobowiązań kredytobiorcy. Zasadą kształtowania stosunków zobowiązaniowych jest równouprawnienie ich stron, czyli brak uprzywilejowanej pozycji jednego podmiotu w stosunku do drugiego. W konsekwencji nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego. (zob. SN w uchwale 7 sędziów z dnia 22 maja 1991 r., sygn. akt III CZP 15/91). W sytuacji, gdy oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być ono oparte na obiektywnej podstawie, nie zaś pozostawione do swobodnego uznania strony. W przeciwnym wypadku zobowiązanie należałoby z reguły uznać za nieważne (zob. Agnieszka Pyrzyńska w Systemie Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, pod redakcją prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205). Tak nie było w przypadku przedmiotowej umowy, w której nie znalazły się żadne kryteria zgodnie z którymi miałby być ustalany kurs CHF. Jej zapisy nie przewidywały też żadnej możliwości wpływania przez kredytobiorcę na wysokość tego kursu. Nie ma przy tym znaczenia w jaki sposób bank ustalał kursy CHF w swoich tabelach do których odwoływały się postanowienia umowy oraz to czy kurs ten był zbliżony do kursu rynkowego. Sama bowiem możliwość kształtowania go w dowolny sposób przesądza o tym, że tak ukształtowany stosunek zobowiązaniowy jest sprzeczny z jego naturą (por. wyrok Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 2011 roku III CSK 206/10, postanowienie Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2003 roku, III CZP 82/02, wyrok Sądu Najwyższego z 5 czerwca 2014 roku IV CSK 585/13).

Konsekwencją poczynionych wyżej ustaleń jest także to, że nie sposób uznać, że postanowienia przedmiotowej umowy określają w wystarczający sposób wysokość zobowiązań jej stron. Możliwość dowolnego ustalania kursu CHF przez bank powoduje, że nie można ustalić na podstawie postanowień umowy jaka będzie wysokość zobowiązania kredytobiorcy w dacie wypłaty kredytu, jak i w trakcie wykonywania umowy przez kredytobiorcę (saldo) i jaka będzie wysokość zobowiązań kredytobiorcy z tytułu obowiązku zapłaty rat kapitałowo-odsetkowych. Wszystkie te wartości mogą być dowolnie kształtowane przez bank poprzez ustalanie kursu CHF. Powoduje to sprzeczność umowy z bezwzględnie obowiązującymi przepisami art. 69 prawa bankowego.

Sąd podziela zapatrywanie wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 grudnia 2021 r. (V ACa 587/20), w którym wskazano, że „sporna umowa naruszała w tym zakresie art. 353<sup>1</sup> k.c. Uderzała bowiem w naturę, istotę stosunków obligacyjnych, opartych na zasadzie konsensualności, wykluczającej pozostawienie jednej ze stron umowy, w tym zwłaszcza silniejszej ekonomicznie, uprawnienia do określenia wysokości własnego zobowiązania, a przede wszystkim wysokości świadczeń wypełnianych przez następne lata przez drugą jej stronę. Taka sytuacja

występuje w tego rodzaju umowach kredytowych, w których podstawą ustalenia tych świadczeń jest kurs waluty, w tym CHF, określony w tabeli kursowej banku, na którym spoczywał w istocie tylko obowiązek podania ustalanych kursów do wiadomości klientów, jak wynika z art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego, czyli którego nie ograniczały żadne reguły prawne związane z ustaleniem kursów konkretnych walut na swoje potrzeby, w tym w celu obliczania wysokości zobowiązań klientów. (...) W ocenie Sądu Apelacyjnego, trafnie Sąd Okręgowy przyjął, że treść umowy łączącej strony nie określała „kwoty kredytu” w sposób wymagany w art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego, i nie przeoczył, że sprzeczność tej umowy z tym przepisem przemawiała za koniecznością ustalenia jej nieważności w całości oraz od daty jej podpisania przez strony. Analizę ust. 1 art. 69 w połączeniu z ust. 2 pkt 2 należy uzupełnić oceną treści dodanego w 2011 r. pkt 4a ust. 2. Pojawienie się tego przepisu nie wpłynęło istotnie na ocenę konstrukcji umów kredytowych, lecz miało wpływ na sposób ustalania w ich treści mechanizmu waloryzacyjnego, czyli przeliczania złotego na walutę obcą według kursu, zasady ustalania, którego winny zostać w takich umowach określone. Przyjmując na tej podstawie należy, że „kwotą kredytu” indeksowanego do CHF nie jest kwota wyrażona nominalnie w złotych w jednym z początkowych zapisów takiej umowy, lecz kwota wypłacana kredytobiorcy ze strony banku na zasadach określonych w umowie, na podstawie przeliczenia dokonywanego przez bank zgodnie z jej postanowieniami. W ust. 1 art. 69 Prawa bankowego jednoznacznie zostało zapisane, że bank zobowiązuje się „oddać do dyspozycji kredytobiorcy (...) kwotę środków pieniężnych”, a klient banku „do zwrotu wykorzystanego kredytu”, czyli kwoty otrzymanej od banku, powiększonej o odsetki (oprocentowanie) „oraz do zapłaty prowizji od udzielonego kredytu”, która nie jest jego częścią. Z pkt 4a ust. 2 art. 69 Prawa bankowego również jasno wynika, że umowa winna określać sposób ustalania „kursu walut”, na podstawie którego wyliczana jest „kwota kredytu” i „raty kapitałowo – odsetkowe”. Ogólny wniosek wynikający wprost z przytoczonych zapisów można sprowadzić więc do jasnego stwierdzenia, że „kwota kredytu” indeksowanego do CHF to świadczenie wypłacone w walucie polskiej na rzecz kredytobiorcy, a nie kwota wyrażona w złotych w początkowych zwykle zapisach umowy tego rodzaju. Z punktu zaś 2 ust. 2 art. 69 Prawa bankowego wprost wynika, że ustalana poprzez przeliczenie kursowe „kwota kredytu” powinna zostać nominalnie oznaczona w takiej umowie już w dacie jej zawarcia, nie zaś w momencie uruchamiania kredytu na wniosek kredytobiorcy, składany po upływie nawet znacznego czasu od jej zawarcia. Jeśli więc, przykładowo, umowa dotyczy kredytu oznaczonego w jej treści na 100000 zł, indeksowanego do CHF, kurs zaś CHF do złotego z daty wypłaty tego świadczenia pozwala na jego przeliczenie na 95000 zł, kwotą kredytu udzielonego jest wypłacona kredytobiorcy kwota 95000 zł, nie zaś określona w umowie kwota wyrażona w CHF albo nawet przeliczona na złote według innego kursu z daty zawarcia umowy.”

Konsekwencją podniesionych wyżej okoliczności jest ustalenie, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna.

**II** Przyjmując natomiast, że umowa ta jest zgodna co do zasady z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa należałoby poczynić ustalenia czy postanowienia tej umowy nie stanowią klauzul abuzywnych.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Z przepisów tych wynika więc, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy jest wyłączona, gdy postanowienie takie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem lub gdy określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18 postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych. Natomiast rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną



dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie.

Powodowie w dacie zawierania umowy byli konsumentami w znaczeniu przewidzianym w art. 22<sup>1</sup> k.c.

Postanowienia umowy dotyczące ustalania kursów waluty nie były indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcą. Brak indywidualnego uzgodnienia tych postanowień wynika z samego sposobu zawarcia umowy tj. zastosowania przez bank wzorca umowy. Jest oczywiste, że w takim przypadku kredytobiorca nie ma żadnego wpływu na postanowienia umowy w tej części. Ponadto, jeśli tak było, to na banku spoczywa ciężar dowodu w tym zakresie zgodnie z art. 385<sup>1</sup> par. 4 k.c.

Zdaniem Sądu wskazane wyżej klauzule umowne w zakresie ustalającym zasady przeliczania zobowiązań stron wynikających z umowy z CHF na PLN (bądź odwrotnie) i ustalania kursów walut mających do tego zastosowanie nie są głównymi świadczeniami stron, co umożliwia ich kontrolę pod względem abuzywności. Te postanowienia dotyczą kwestii niemających istotnego znaczenia z punktu widzenia istoty stosunku zobowiązaniowego łączącego strony. Istotą umowy kredytu jest bowiem zobowiązanie banku do oddania do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami.

Powyższe ustalenia pozwalają na ocenę postanowień umowy w świetle pozostałych przesłanek abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta. W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również - w stosunkach z konsumentami - do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (por. M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań - część ogólna, 2013, s.766.). Przypomnieć w tym miejscu trzeba to co zostało przytoczone wyżej, że warunki umowy dotyczące ustalania kursów waluty CHF dawały pozwanemu bankowi uprawnienie do dowolnego kształtowania zobowiązań drugiej strony umowy. W tym zakresie postanowienia umowy nie zawierały żadnych ograniczeń, pozwalając bankowi na niczym nieograniczone ustalanie kursu CHF w swoich tabelach, a tym samym wysokości zobowiązań kredytobiorców. Nie ma przy tym znaczenia to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja kursu banku do kursu rynkowego. Są to okoliczności obojętne na gruncie art. 385<sup>2</sup> k.c., jak również oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta (por. uchwała 7 sędziów SN w sprawie III CZP 27/18). Zdaniem Sądu postanowienia te są oczywiście sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy kredytobiorców. Wobec tego kredytobiorcy nie są tymi postanowieniami związani.

**III** Zdaniem Sądu uprawniona jest również wykładania zakładająca, że postanowienia umowy stanowiące jako całość klauzulę waloryzacyjną (indeksacyjną/ denominacyjną) odnoszą się do głównych świadczeń stron umowy kredytu. Obowiązek określenia wysokości udzielonego kredytu, w tym po jego indeksacji i obowiązek spłaty rat są głównymi obowiązkami stron umowy o kredyt. Skoro tak, to znaczy, że o ich ewentualnym abuzywnym charakterze można byłoby mówić tylko wówczas, gdyby nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W orzecznictwie TSUE wyrażono wielokrotnie pogląd na tle umów kredytu, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany (klauzule zakładając indeksację lub denominację) określają główny przedmiot umowy kredytu, w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu może być niepewna. Jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyrok TSUE z dnia 20 września 2018 r., (...) Bank (...), C-51/17, EU:C:2018:750; wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r., D., C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52; wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18, wyrok TSUE z dnia 20 września 2017 r., A. i in., C-186/16,

EU:C:2017:703). Zdaniem Sądu nie sposób bowiem „oderwać” klauzul indeksacyjnych od głównych świadczeń stron. O ile w przypadku kredytu indeksowanego, w umowie określono świadczenie główne banku w postaci kwoty kredytu w złotych polskich, która to kwota została oddana do dyspozycji kredytobiorcy, to usunięcie klauzuli indeksacyjnej czyni niemożliwym ustalenie świadczenia kredytobiorcy tj. wysokości raty, którą zgodnie z umową miał on spłacać. Pogląd taki prezentowany jest również w orzecznictwie sądów polskich (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie - VI Wydział Cywilny z dnia 28 listopada 2019 r., VI ACa 232/19; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie - I Wydział Cywilny z dnia 5 lipca 2019 r., I ACa 996/18; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku - I Wydział Cywilny z dnia 8 sierpnia 2019 r., I ACa 126/19, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie - I Wydział Cywilny z dnia 13 listopada 2019 r. I ACa 674/18).

Zdaniem Sądu analizowanych postanowień umownych nie można było uznać za jednoznaczne, skoro odsyłały do nieokreślonych w umowach wielkości, a mianowicie kursów z tabel kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Wysokości kursów walut nie dało się ustalić w świetle treści umowy, która nie przesądzała, w jaki sposób kursy sprzedaży i kupna z tabel banku będą określane. W chwili zawarcia umowy strona powodowa, ani przedstawiciele banku, którzy zawierali z nim umowę, nie znali konkretnych wartości, jakie mogły się pojawić w tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania kwoty kredytu na CHF, ani w dniach wyliczania kolejnych rat. Umowa nie określała podstaw, aby je ustalić. Wysokości kursów walut z tabel banku została pozostawiona swobodzie banku. Wymienione postanowienia należało zatem ocenić jako niejednoznaczne.

Nie można bowiem uznać za jasne postanowienia umowy, które polega na zobowiązaniu się do indeksowaniu kredytu do waluty obcej poprzez pomnożenie ustalonej kwoty kredytu przez dowolnie wybrany przez bank kurs waluty obcej. Podobnie przy określaniu wysokości raty, która miała być obliczona poprzez pomnożenie kwoty w walucie obcej przez kurs sprzedaży tej waluty wskazany w tabeli banku w dniu spłaty raty.

Ponadto wskazać należy, że strona powodowa nie została poinformowana, że zawierając umowę kredytu indeksowanego, ponosi nieograniczone ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niej trudne lub wręcz niemożliwe do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymują wynagrodzenie (PLN) w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony (CHF). W tym celu bank winien przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, w celu podjęcia przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był indeksowany, ale również oszacować - potencjalnie istotne - ekonomiczne konsekwencje takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (wyrok TSUE z 20 września 2018 r. w sprawie C-51/17, (...) Bank (...), pkt 78). W rozpoznawanej sprawie pozwany takiemu obowiązkowi nie podołał.

**IV** Na tym etapie konieczne jest więc ustalenie jakie są skutki uznania tych klauzul za abuzywne i w związku z tym za niewiążące kredytobiorcę. Po wyeliminowaniu tych zapisów umowy nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorcy. Wobec niezgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia choćby jednej ze stron, umowę należy uznać za nieważną. Ponadto ustalenie, że umowa jest nieważna nie wywołuje niekorzystnych skutków dla powodów. Ze stanowiska procesowego wynika, że powodowie zdają sobie sprawę z konsekwencji takiego rozstrzygnięcia, o które ostatecznie wnosili.

Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, wyjaśnił, że oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Wynika to zresztą z art. 385<sup>2</sup> k.c., który wprost stanowi, iż oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść. Oznacza to, że wejście w życie ustawy antyspreadowej nie mogło sanować abuzywnych od początku postanowień umownych.

Nie jest możliwe uzupełnienie umowy po wyeliminowaniu ww. klauzul abuzywnych, w ten sposób by pozostawić przedmiotową umowę kredytu w mocy.

Art. 58 § 1 k.c. stanowi, że czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Brak przepisów prawa, które przewidywałyby, że na miejsce nieważnego postanowienia określającego kurs waluty do przeliczenia kwoty kredytu do wypłaty i raty kredytu wchodzi inne postanowienie. W szczególności nie istnieje żaden dyspozytywny przepis prawa, który znajdowałby zastosowanie w miejsce postanowień przewidujących indeksację kredytu. Stosowanie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 roku), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie. Ponadto przepis ten przyznaje dłużnikowi uprawnienie do wykonania w walucie polskiej zobowiązania, które powinno być spełnione w walucie obcej. W przypadku przedmiotowej umowy kredytu zobowiązania stron miały być wykonane wyłącznie w walucie polskiej, zatem jest to przypadek nieobjęty hipotezą art. 358 § 2 k.c., który znalazłby zastosowanie tylko gdyby kredytobiorca miał obowiązek wykonać swe zobowiązania w walucie obcej, a tak w niniejszej sprawie nie jest. Ponadto przepis ten nie dotyczy również sytuacji określenia wysokości zobowiązania w walucie, co stanowi pierwszą przeszkodę do wykonania łączącej strony umowy bez nieważnych postanowień przewidujących odesłanie do tabel kursów banku.

Z kolei teza wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 26 marca 2019 r. C-70/17 po pierwsze nie odnosi się do warunku umownego rozpatrywanego w niniejszej sprawie, a po drugie wynika z niej możliwość zastąpienia warunku umownego przepisem w nowym brzmieniu powstałym już po zawarciu umowy w sytuacji, gdy stwierdzenie nieważności umowy narazi konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, co nie ma miejsca w niniejszej sprawie, gdyż zdaniem Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy unieważnienie umowy jest najbardziej korzystne dla kredytobiorców.

Nawet jednak, gdyby przepis ten mógł znaleźć w sprawie zastosowanie, to i tak, skutkiem tego nie mogłoby być utrzymanie umowy w mocy. W okresie przed 24 stycznia 2009 r. nie istniał bowiem żaden przepis, który mógłby znaleźć zastosowanie w miejsce nieważnych postanowień umowy, zaś nieważność umowy stwierdza się ze skutkiem *ex tunc*. Niedopuszczalne byłoby zaś uznanie, że możliwa jest następcza konwalidacja umowy od początku nieważnej (zob. uzasadnienie Uchwały SN z dnia 4 kwietnia 1990 r., III CZP 7/90). Oznaczałoby to bowiem wsteczne działanie prawa, co jest sprzeczne z polskim porządkiem prawnym i co wprost wyklucza art. 3 k.c.

Warto również zauważyć, że gdyby ustawodawca chciał ustanowić skutek w postaci następczej konwalidacji nieważnych umów, to mógł to uczynić w nowelizacji prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984), a zamiast tego w art. 4 tej ustawy wskazał jedynie, że to strony powinny dokonać stosownej zmiany umowy. Ustawodawca postanowił zatem nie ingerować samodzielnie w umowy kredytu indeksowanego i denominowanego. Jednakże jednocześnie uznał, że niektóre z umów funkcjonujących na rynku wymagają stosownej korekty, a więc że ich treść jest wadliwa, a ich korekta jest niemożliwa na podstawie obowiązujących przepisów prawa.

Z kolei przepis art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe (tj. Dz.U. z 2016 r. poz. 160) jest przepisem ogólnym, a nie szczególnym i nie odnosi się do umów kredytu bankowego. Podobnie przepis art. 24 ustawy o NBP, zgodnie z którym zasady ustalania kursu złotego w stosunku do walut obcych ustala Rada Ministrów w porozumieniu z Radą (ust. 2). NBP ogłasza bieżące kursy walut obcych oraz kursy innych wartości dewizowych (ust. 3). Ponadto wskazać należy, że uchwała zarządu NBP nie jest źródłem powszechnie obowiązującego prawa i nie jest adresowana do konsumentów, nie reguluje w sposób szczególny kursów walut w umowach kredytu indeksowanego.

Z drugiej strony nie można również zastąpić nieważnych postanowień umowy w oparciu o zasady współzycia społecznego lub ustalone zwyczaje na podstawie art. 56 k.c. Ani zasady współzycia społecznego nie określają bowiem wysokości kursu waluty jaki powinien być przyjęty do przeliczenia kwoty kredytu do zwrotu oraz wysokości raty, ani nie istnieje żaden ustalony zwyczaj w tej sprawie. Gdyby było inaczej, to możliwe byłoby pozostawienie stosownej luki w każdej umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego i umowa w dalszym ciągu nadawałaby się do

wykonania. Oczywiście jest jednak, że luka taka powodowałaby spory co do kursu jaki powinien być zastosowany, zaś umowa nie nadawałaby się do wykonania.

Ponadto w wyroku TSUE z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 wskazano, że „artykuły 5 i 6 dyrektywy 93/13 z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE L z 1993 r., Nr 95, s. 29) stoją na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron.” Takie stanowisko zajął też TSUE w wyroku dnia 8 września 2022 roku w sprawie C-80/21, C-81/21 oraz C-82/21. Ponadto ustalenie, że umowa jest nieważna nie wywoła niekorzystnych skutków dla powodów. Ze stanowiska procesowego powodów wynika, że zdają sobie sprawę z konsekwencji takiego rozstrzygnięcia, o które ostatecznie wnosili.

**V** Przechodząc do oceny roszczenia o zapłatę Sąd uznał je za wykazane zarówno co do zasady jak i wysokości.

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Zgodnie z art. 410 k.c.

§ 1. Przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego.

§ 2. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W związku z ustaleniem, że łącząca strony umowa była nieważna powodowie na podstawie powyższych przepisów mogli domagać się zwrotu tego co na jej podstawie świadczyli na rzecz banku. Wysokość żądanej kwoty w ramach roszczenia głównego, nie była ostatecznie kwestionowana i wynikała z dokumentów.

Oddaleniu podlegało jedynie powództwo w zakresie kwoty składki za niewykorzystany okres ubezpieczenia pomostowego, albowiem 3 kwietnia 2008 r. nastąpił zwrot składki za niewykorzystany okres ubezpieczenia pomostowego w kwocie 7 513,40 PLN (zaświadczenie k. 434). Powodowie nie wykazali, że w tym zakresie pozwany jest z zobowiązany do zwrotu świadczenia w wyższej wysokości.

Sąd uznał że, że roszczenie strony powodowej o zasądzenie odsetek za opóźnienie od daty wskazanej w żądaniu nie znajduje uzasadnienia w obowiązujących przepisach. W przedmiotowej sprawie powodowie stanowczo powołali się na nieważność umowy dopiero w piśmie z modyfikacją powództwa z 2 lutego 2022 r. Wobec tego Sąd zasądził odsetki ustawowe na podstawie art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. Odsetki od dochodzonej pozwem kwoty 526 639,14 zł zostały zasądzone od 21 listopada 2020 r. do dnia zapłaty, czyli po upływie 7 dni od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (zpo k. 91v), zaś od kwoty 234 427,71 zł odsetki zostały zasądzone od dnia 21 kwietnia 2022 r. tj. po upływie 7 dni od daty doręczenia pozwanemu odpisu modyfikacji powództwa (zpo k. 444).

W pozostałym zakresie powództwo o zasądzenie odsetek zostało oddalone.

**VI** Sąd uznał także za nieuzasadniony zarzut pozwanego dotyczący przedawnienia dochodzonego roszczenia.

Z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu (art. 117 § 1 k.c.). Zgodnie z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 9 lipca 2018 r., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin

przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. W myśl art. 118 k.c. w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawa o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) termin przedawnienia wynosił dziesięć lat. Zgodnie z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym. Powyższe oznacza, że w sprawie ma zastosowanie 10 letni termin przedawnienia. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej termin przedawnienia tego rodzaju roszczenia nie może zacząć biec, dopóki kredytobiorca nie dowie się o wadliwości swojej umowy (uchwała Sąd Najwyższego z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21), Wyrok TSUE z 10 czerwca 2021 r. C-776/19). W przedmiotowej sprawie powodowie o okolicznościach dotyczących wadliwości umowy kredytowej z pewnością nie dowiedzieli się przed okresem 10 lat poprzedzających wytoczenie powództwa.

Zdaniem Sądu roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie są roszczeniami o świadczenia okresowe. Mając na uwadze terminy świadczenia i datę wytoczenia powództwa nie sposób uznać, że roszczenie dochodzone pozwem jest przedawnione. Żadne okoliczności nie uzasadniają też twierdzenia o istnieniu przesłanek określonych w przepisach art. 411 pkt 1 i 2 k.c. Wynika to jednoznacznie z okoliczności przytoczonych wyżej.

Nieudowodnione są twierdzenia pozwanego co do zajścia przesłanek z art. 409 k.c. Pozwany nie wykazał, że zużył środki pieniężne wpłacane przez powodów w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Na tą okoliczność nie przedstawił żadnych dowodów. W świetle art. 409 k.c., możliwe są zatem takie sytuacje, gdy korzyść zostanie utracona lub zużyta w taki sposób, że ten kto ją uzyskał pozostanie wzbogacony. W szczególności wzbogacony jest nadal ten, kto za pieniądze stanowiące korzyść czy uzyskane w zamian korzyści albo w zamian za surogat nabył jakiś przedmiot mający określoną wartość majątkową. Nie można także mówić o utracie wzbogacenia, gdy wzbogacony zużył korzyść w taki sposób, że zaoszczędził sobie wydatków z innych źródeł. A zatem w przepisie art. 409 k.c., stanowiącym o zużyciu lub utracie korzyści, chodzi tylko o takie sytuacje, kiedy zużycie wzbogacenia nastąpiło bezproduktywnie, a więc bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu czy też innej korzyści dla majątku wzbogaconego lub też utrata korzyści była przypadkowa np. kradzież, przypadkowe zniszczenie. Nie sposób nawet zakładać, że bank w zakresie swojej działalności zużył bezproduktywnie środki pieniężne otrzymane od kredytobiorców.

Przy tym wskazać należy, że dominujący w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych pogląd zakłada, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 KC) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Innymi słowy konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (zob. uchwała z dnia 16 lutego 2021 r. Sąd Najwyższy, III CZP 11/20, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21).

**VII** Brak w niniejszej sprawie podstaw do uwzględnienia zarzutu zatrzymania. Sąd podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie - I Wydział Cywilny z dnia 8 czerwca 2021 r. (I ACa 645/20), w którym wskazano, że „uwzględnienie zarzutu zatrzymania zgłoszonego w toku postępowania skutkuje zawarciem w wyroku zastrzeżenia, iż spełnienie przez pozwanego świadczenia będzie uzależnione od jednoczesnego spełniania świadczenia wzajemnego przez powoda lub zabezpieczenia roszczenia pozwanego o zwrot świadczenia. Rozwiązanie takie może jednak znaleźć zastosowanie tylko wówczas, gdy świadczenia wzajemne stron nie są tożsame. Natomiast w przypadku, gdy obie strony są zobowiązane do spełnienia świadczeń pieniężnych, nie zachodzi potrzeba zabezpieczenia spełnienia świadczenia wzajemnego, gdyż każdej stron, będącej nie tylko dłużnikiem, ale jednocześnie wierzycielem, przysługuje dalej idące uprawnienie – potrącenie wzajemnych wierzytelności, które prowadzi do umorzenia wierzytelności.” Podobny pogląd wyraził Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 20 października 2021 r. (I ACa 155/21), w którym stwierdzono, że „zatrzymanie spełnia swoją funkcję tam, gdzie świadczenia są różnorodnej i z tego powodu wierzytelności obu stron nie nadają się do potrącenia (art. 496 k.c. oraz art. 461 k.c.) (...) W przypadku nieważności umowy kredytu podlegające zwrotowi świadczenia obu stron polegają wyłącznie na świadczeniu pieniężnym. Skoro

zaś każdej ze stron służy wierzytelność pieniężna, to interes każdej z nich dostatecznie zabezpiecza potrącenie. W umowie wzajemnej natomiast wymiana dóbr zakłada różnorodność przedmiotów świadczeń obu stron, co wyklucza potrącenie. Brak możliwości potrącania świadczeń wydaje się być istotną przyczyną ustanowienia prawa zatrzymania w określonych ustawą przypadkach, gdy ustawodawca uznał konieczność zapewnienia dodatkowej ochrony dłużnikowi, który pozostaje jednocześnie wierzycielem swojego wierzyciela zaś przedmiot obu wierzytelności wyklucza potrącenie (art. 461 i art. 496-497 k.c.). Sąd nie widzi podstaw, aby rozciągać hipotezy norm prawnych wyrażonych w tych przepisach na okoliczności nie objęte hipotezą. Trudno ponadto wyobrazić sobie, jak w praktyce miałyby wyglądać realizacja zatrzymania na etapie wykonania wyroku, gdyby zarzut zatrzymania traktować poważnie, jako mający doprowadzić do równoczesnej wymiany świadczeń pieniężnych konsumenta i banku. Można też mieć wątpliwości, czy pozostaje zgodne z zasadą efektywnej ochrony konsumentów towarzyszące prawu zatrzymania założenie, że konsument musi ponownie zgromadzić całą kwotę kapitału, niezależnie od tego jaką kwotę już spłacił, aby skutecznie dochodzić od banku zwrotu nienależnych świadczeń. W ocenie Sądu Apelacyjnego, trudno byłoby wytłumaczyć, dlaczego przykładowo konsument, który spłacił do banku 500.000 zł z kredytu w wysokości 600.000 zł, ma obowiązek zgromadzenia (lub co najmniej zabezpieczenia) dodatkowych 600.000 zł, podczas gdy sens rozliczeń pomiędzy stronami (i ostateczny cel) sprowadza się do konieczności zwrotu bankowi pozostałych 100.000 zł zadłużenia i uwolnienia się konsumenta od dalej idących zobowiązań, a więc de facto do potrącenia i zapłaty pozostałej różnicy na rzecz wierzyciela wyższej wierzytelności. W rzeczywistości zatrzymanie i tak byłoby „wstępem” do potrącenia. Powstaje zatem pytanie, jakie istotne cele miałyby realizować analogia z prawa zatrzymania, skoro faktycznie rozliczenie nastąpiłoby przez potrącenie dokonane przez jedną lub drugą stronę. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, zarzut zatrzymania nie powinien natomiast być wykorzystywany do innych celów, np. procesowej lub podatkowej strategii pozwanych banków. Nie taka jest jego rola. Zarzut zatrzymania nie jest także przydatny do obejścia stanu przedawnienia wierzytelności pozwanego.”

Ponadto wskazać należy, że w doktrynie i orzecznictwie podnosi się, że zastosowanie prawa zatrzymania wymaga istnienia wymagalnego roszczenia (tak T. Wiśniewski, w: Gudowski, Komentarz, 2013, Ks. III, cz. 1, art. 461, s. 875, Nb 4; por. wyr. SN z 10.9.1993 r., I CRN 115/93, OSNCP 1994, Nr 7–8, poz. 161). Roszczenie pozwanego nie jest wymagalne, gdyż warunkiem wymagalności roszczenia z art. 410 k.c. było wcześniejsze wezwanie powodów do zapłaty (art. 455 k.c.), czego pozwany nie uczynił. Uzasadniony jest także pogląd, że umowa kredytowa nie jest umową wzajemną, a zatem przepisy art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. nie mogą mieć zastosowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 30.06.23r., sygn.. akt I A Ca 771/22) w tym przypadku.

**VIII** Podstawą powództwa o ustalenie jest przepis art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny w rozumieniu powyższego przepisu to obiektywna, czyli wywołana rzeczywistą koniecznością ochrony określonej sfery prawnej, potrzeba uzyskania przez stronę powodową odpowiedniej treści wyroku. Interes prawny istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich kwestionowania lub naruszenia, zatem gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej w jakiej znajduje się powód. Zdaniem Sądu strona powodowa posiada interes prawny, o którym mowa w art. 189 k.p.c. Ustalenia w zakresie ważności umowy kredytowej, a tym samym co do istnienia stosunku prawnego łączącego strony, przesądzą definitywnie o zobowiązaniach stron związanych z zawarciem przedmiotowych umów. Istniejący stan niepewności może być usunięty jedynie w drodze roszczenia opartego na art. 189 k.p.c. (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 8 marca 2018 r., sygn. I A Ca 915/17, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 30 grudnia 2019r., sygn. I A Ca 697/18).

Z uwagi na powyższe, uwzględnieniu podlegało roszczenie o ustalenie nieważności zawartej przez strony umowy kredytu, o czym Sąd orzekł w punkcie 2. wyroku.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 w zw. z art. 108 par. 1 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

sędzia Paweł Pyzio

# ZARZĄDZENIE

(...)

sędzia Paweł Pyzio